

GAZETA USTROŃSKA

MAGIA TEATRU

ZŁODZIEJE
SAMOCHODÓW

POBITY
SĘDZIA

Nr 16 (555) 18 kwietnia 2002 r. 1,70 zł (w tym vat 7 %) ISSN 1231-9651

ROZLICZAĆ I WYMAGAĆ

Rozmowa z radną Joanną Kotarską

Jak pracowała Komisja Rewizyjna w obecnej kadencji Rady Miasta?

Nie chciałabym oceniać komisji, której przewodniczę. Staraliśmy się wykonywać swoje obowiązki rzetelnie i rozwiązywać przedstawione komisji sprawy na bieżąco. Do stałych kompetencji komisji rewizyjnej należy badanie sprawozdania z wykonania budżetu i ocena zarządu pod tym kątem. Jak wiadomo co roku Komisja występowała o udzielenie absolutorium, gdyż nie doszukała się działań Zarządu prowadzących do innych wniosków. Ocenialiśmy także Zarząd pod względem gospodarności zgodnie z celami określonymi w uchwale budżetowej.

Jakimi sprawami poza budżetem zajmowała się Komisja?

Na bieżąco rozpatrywaliśmy skargi mieszkańców na członków Zarządu lub na cały Zarząd. Większość takich skarg załatwialiśmy ugodowo. Skarżący był zapraszany na posiedzenie Komisji po czym staraliśmy się rozwiązać problem. Większość skarg dotyczących naruszenia prawa przez Zarząd była niezasadna.

Czego dotyczyły skargi?

Zazwyczaj były to sprawy incydentalne. Skarżący uważali, że potraktowano ich niewłaściwie. Z punktu widzenia wrażliwości społecznej wiele z tych skarg miało swoje uzasadnienie, ale gdy chodzi o naruszenie prawa, był tylko jeden wniosek, który uznaliśmy za uprawniony i takie stanowisko zostało przekazane Zarządowi, który przyjął, że doszło do naruszenia prawa. W innych skargach wedle swej subiektywnej oceny skarżący czuli się pokrzywdzeni. Jako komisja szanujemy to, staramy się rozmawiać i wyjaśniać jak to wygląda w świetle przepisów prawa. Załatwienie skargi sprowadza się zazwyczaj do łagodzenia konfliktu na gruncie społecznym a nie prawnym.

Czy spodziewała się pani większej ilości skarg?

Faktycznie myślałam, że będzie ich więcej. Mała ilość może świadczyć o tym, że Zarząd w miarę dobrze pracuje i załatwia wnioski mieszkańców pozytywnie, albo ludzie nie piszą skarg gdyż wychodzą z założenia, że to i tak nic nie da. Skarżący przychodzili, rozmawiali, ale padały określenia, że i tak nikt im nie pomoże.

Komisja Rewizyjna patrzy na wszystko pod kątem przestrzegania prawa. Ale jest pani także radną, osobą służącą swej społeczności.

Na ile mogę staram się ludzi wspierać. Jeżeli są jakieś uwagi przynoszę je na forum Rady. W centrum mniej jest takich problemów jak chodniki, drogi...

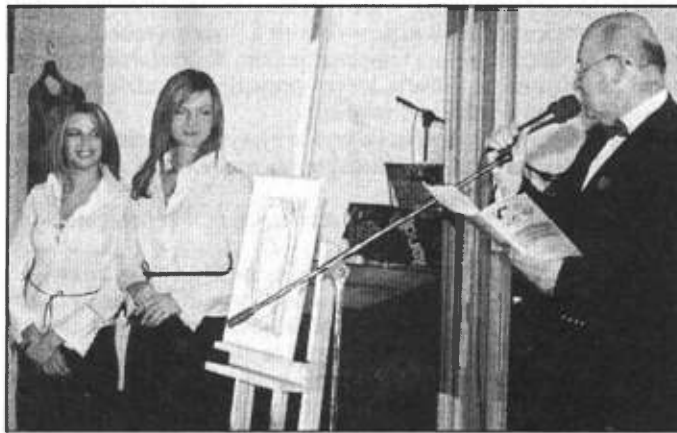
... też są dziurawe drogi i chodniki do remontu.

Są. Ale w dzielnicach te sprawy są stale podnoszone, a w centrum obok słynnej sprawy potoku Bładniczka, rzadko docierały do mnie inne sygnały.

Jak oceniają wyborcy Pani działania jako radnej?

Trudno mi powiedzieć. Sama jestem ciekawa jak oceniana jest moja praca. Mało mam okazji, aby się o tym dowiedzieć. Ludzie takich ocen nie kierują do mnie wprost. Pojawia się problem, ja go staram się załatwić i często wszystko kończy się tak, że ze względu na brak środków jest to problem nierozwiązywalny.

(cd. na str. 2)



Aukcję prowadził L. Mazan z pomocą pięknych pań. Fot. W. Suchta

PODBIJANE CENY

W piątek 12 kwietnia w Kompleksie Gastronomicznym Casablanca odbyła się V Charytatywna Aukcja Obrazów, Rzeźby i Sztuki Użytkowej na rzecz Ośrodka Rehabilitacyjnego dla Dzieci Niepełnosprawnych w Nierodzimiu.

- Kto daje, staje się bezgranicznie bogaty. To hasło przyświeca imprezom charytatywnym, które odbywają się w naszym mieście już od wielu lat - przywitała wszystkich gości **Danuta Koenig**.

Patronat nad tegoroczną Aukcją objął poseł na Sejm, były burmistrz naszego miasta **Jan Szwarz**. Przywitano członków Komitetu Honorowego Aukcji: Przewodniczącą Rady Miasta, prezes Towarzystwa Opieki nad Niepełnosprawnymi **Emilię Czembor**, współwłaścicielkę Wytwórni Naturalnych Wód Mineralnych „Ustronianka” i kolekcjonerkę sztuki **Zuzannę Bożek** oraz Burmistrza Miasta **Ireneusza Szarca**. D. Koenig przekazała serdeczne pozdrowienia dla wszystkich uczestników Aukcji od wspianego pianisty i członka Komitetu **Adama Makowicza** oraz jego życzenia dla organizatorów, żeby Aukcja przyniosła spodziewane rezultaty. Warto przypomnieć, że A. Makowicz już od kilku lat koncertuje charytatywnie w ustroniejskiej „Prażakówce”, a pieniądze z jego koncertów przeznaczane są również na Ośrodek Rehabilitacyjny w Nierodzimiu.

Uroczystego otwarcia Aukcji dokonał poseł J. Szwarz.

- Daliście niejednokrotnie dowód szczodrości - powiedział. - Tak dla dzieci niepełnosprawnych jak i dla miasta. Świadczy to o ogromnej mądrości i dobroci naszego społeczeństwa. (...) Za to serdecznie wam dziękuję. (...) Chciałbym tutaj sparafrazować słowa Jana Pawła II, który powiedział, że człowiek jest wielki nie

(cd. na str. 4)



Serdecznie zapraszamy do
supermarketów SPAR

w Ustroniu Hermanicach przy ul. Skoczowskiej 76.

od poniedziałku do soboty od 7.00 do 21.00.

w Ustroniu przy ul. 3 Maja 44

od poniedziałku do soboty od 7.00 do 22.00

niedziela od 10.00 do 22.00

ROZLICZAĆ I WYMAGAĆ

(dok. ze str. 1)

Najlepiej działania radnych weryfikują wybory.

Jestem po raz pierwszy radną i zostanę zapewne oceniona po upływie kadencji.

Decydując się na startowanie w wyborach miała Pani pewną wizję działania samorządu. Na ile się ona potwierdziła?

Wydaje mi się, że Rada Miasta Ustronia dobrze pracuje, że jest zgodna w porównaniu z innymi ciałami zbiorowymi typowymi dla demokracji. Rada zajmuje się konkretnymi rzeczami i próbuje z lepszym lub gorszym skutkiem je rozwiązywać. To sobie cenię. Gdybym miała uczestniczyć w posiedzeniach, na których mówi się o rzeczach nieistotnych, problemy są wydumane...

... co też się zdarza.

Ale to zdecydowany margines, którego nie da się uniknąć. Gdyby jednak konkrety miałyby umykać, bardzo źle bym się czuła w takim gronie. Nie mogę więc powiedzieć, że się rozczarowałam samorządem. W tej Radzie wykonuję konkretną robotę, pewne zadania zgodne są z moim temperamentem. Wykształcenie prawnicze pomaga mi, a funkcja którą sprawuję w Radzie pozwala wykorzystywać wiedzę zawodową.

Mówi pani o wykształceniu i o wykorzystywaniu wiedzy. Tymczasem w mieście uzdrowskim nie ma lekarza z uzdrowiska w Radzie Miasta.

Moim zdaniem radna Marzena Szczotka dobrze reprezentuje interesy uzdrowiska.

Każde miasto podobne do Ustronia powinno się rozwijać w określonym kierunku. Generalnie wiemy, że będzie to związane z uzdrowiskiem i turystyką. O ile uzdrowisko działa to z turystyki niewiele u nas wychodzi, a gości jest coraz mniej. To wynik zubożenia społeczeństwa i bólączka wszystkich miast turystycznych. Władze muszą mieć na uwadze, że miasto powinno się rozwijać również w kierunku turystycznym. Jednak samo miasto niewiele może tu zrobić ze względu na ograniczenia w budżecie. Miasto nie jest w stanie podolać inwestowaniu w infrastrukturę turystyczną.



Joanna Kotarska.

Fot. W. Suchta



Na Wyrchzadecze w Jaworzynie wiślańskie Nadleśnictwo prowadzi Bank Genów świerka istebniańskiego. Pomaga krakowska Akademia Rolnicza. W ubiegłym roku zainstalowano nowoczesne, specjalistyczne urządzenia za pie-

niądze unijne. Gromadzone tu są zdrowe nasiona do odnawiania świerkowego drzewostanu.

Przed 400 laty na Śląsku Cieszyńskim ograniczono limit szewców. W samym Cieszynie mogło ich być najwyżej dwuziestu ośmiu. Teraz jest bodaj trzech...

Studenci kierunku pedagogiki resocjalizacyjnej Uniwersytetu Śląskiego corocznie odbywają praktyki w Cieszyńskim Zakła-

Mijają dwa lata od momentu rozpoczęcia prac w potoku Bładniczka, a problem pozostał.

Zrobili co chcieli. Na spotkaniach w trakcie regulacji potoku inwestor przekonywał, że będzie to estetyczne, że będą nawiercenia w betonie, że dno się zamuli, że będzie żwir, że będą ryby. Albo inwestor nie wiedział co robi i jaki będzie tego efekt, w co osobiście nie wierzę, albo z premedytacją mówił nieprawdę. To bardzo smutne, że problem pozostawiono miastu. Mamienie radnych i mieszkańców jeszcze na etapie budowy spowodowało, że nikt nie zahamował tej inwestycji i została ona dokończona. Efekt jest fatalny.

A co można dziś zrobić z Bładniczką?

Coś zapewne można, ale nie jestem ekspertem. Nie ma rzeczy niemożliwych. To tylko kwestia pieniędzy i pomysłu.

Budowa oczyszczalni ścieków była inwestycją niejako wymuszoną. Jakimi innymi przedsięwzięciami samorząd tej kadencji może się pochwalić.

Dokończono budowę gimnazjum, są zaawansowane projekty zadaszenia amfiteatru, remontowano Prażakówkę, rozpoczęto budowę mieszkań TBS. Wiele strategicznych inwestycji rozpoczęto i następna Rada będzie je musiała realizować.

Nie będzie musiała.

W mojej ocenie mądra Rada będzie to kontynuowała. Nie wydaje mi się, że można znaleźć argumenty przeciw. O rynku mówi się od wielu lat i w końcu powstaje koncepcja. Osobiście żałuję, że nam się nie udało czegoś zrobić z rynkiem od początku do końca. Głównym problemem są pieniądze. Pytanie tylko w jakich etapach i w jakim czasie te inwestycje zostaną zrealizowane.

O rynku dyskutujemy 12 lat, a poza wymianą krawężników większych zmian nie dostrzegam. Tymczasem kończy się kolejna kadencja. Jest bardzo prawdopodobne, że o rynku będzie się mówić przez następne cztery lata, ale zawsze będzie brakowało pieniędzy.

Już nie trzeba budować gimnazjum, oczyszczalni, więc powinno się udać. To bardzo trudne decyzje na co wydawać pieniądze, a gdzie oszczędzać i z tym boryka się każda rada. Zresztą mówi się rada, a najwięcej zależy od zarządu. Realizowanie pewnych inwestycji, odkładanie innych na później, to też inicjatywa zarządu. To tam zapadają kluczowe decyzje. Rada zazwyczaj tylko zgadza się z tymi decyzjami lub nie. Na wszelkie inne inicjatywy zarząd odpowie zgodnie z prawdą, że nie ma pieniędzy.

Można dyskutować przy konstruowaniu budżetu miasta.

Projekt budżetu też przedstawia zarząd.

Jak pani ocenia projekt zmniejszenia ilości radnych i bezpośredniego wyboru burmistrza?

Dość dobrze. Ograniczenie liczby radnych i członków zarządu przyjmuję z aprobatą. Zmniejszy to koszty utrzymywania tego organu, a zarząd siedmioosobowy jest zbyt liczny. Tworzy się jakby mała rada, a to zupełnie niepotrzebne. Im mniej osób podejmuje kluczowe decyzje i bierze za nie odpowiedzialność, tym lepiej. To samo dotyczy rady. W takim mieście jak Ustronie bezpośrednie wybory burmistrza mogą się sprawdzić. Wygra osoba znana i będzie można ją rozliczać, wymagać, burmistrz może być w mniejszym stopniu zależny od wpływu środowisk politycznych. Jest tylko obawa, że gdy burmistrz znajdzie się w opozycji do rady, samorząd będzie kulał, a energia trwoniona na spory. Życzę Ustroniowi wyboru takiej rady i takiego burmistrza, którzy będą razem rozwiązywać problemy.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: **Wojśław Suchta**

dzie Karnym. Efektem jest kilka prac magisterskich. Studentów interesuje m.in. więzienna podkultura i stosunek więźniów do religii.

W gminie Brenna lasów świerkowych jest ponad 6 tys. ha. Gospodarzy tu ustronia Nadleśnictwo. Występują m.in. zające, lisy, borsuki, kuropatwy, jarząbki, sarny, dziki.

Oddział Rejonowy Polskiego Związku Emerytów, Rencistów

i Inwalidów liczy ponad 1500 członków. Najliczniejsze jest koło w Cieszynie (prawie 580 osób), podobne działają też w Wiśle, Ustroniu, Skoczowie, Strumieniu, Chybiu i Zebrzydowicach.

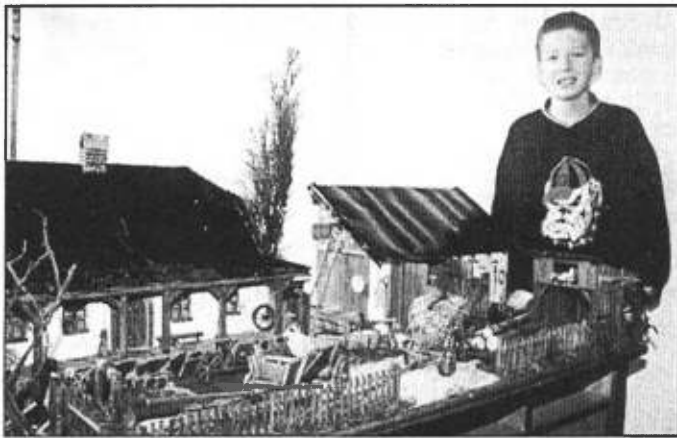
Warunki nauczania w Szkole Podstawowej w Pogwizdowie znacznie się poprawiły po oddaniu blisko pięć lat temu do użytku dwupiętrowego skrzydła. Wybudowano też salę gimnastyczną. (nik)

KRONIKA MIEJSKA

Urząd Miasta w Ustroniu organizuje dla mieszkank naszego miasta w wieku od 60 do 65 lat bezpłatne badanie mamografii piersi, które zostanie przeprowadzone przez Komitet Zwalczenia Raka w Śląskim Szpitalu w Cieszynie 11 maja. Zapisy na badanie prowadzi Urząd Miasta, Wydział Środowiska i Rolnictwa, pok. 25, tel. 857 93 13.

Z okazji Dnia Ziemi 19 kwietnia o godz. 16.30 w Ustroniu Dobce przy polu biwakowym odbędzie się tradycyjne sadzenie lasu, na które zaprasza Zarząd PKE Kolo w Ustroniu. W programie również rozmowy przy ognisku.

Oddział Muzeum Zbiory Marii Skalickiej zaprasza 23 kwietnia o godz. 17.00 wszystkich zainteresowanych na spotkanie z Romanem Macurą, znanym globtroterem, właścicielem Biura Usług Turystycznych „Ustronianka”, które działa już 20 lat. Tym razem R. Macura do Azerbejdżanu. Atutem spotkania będzie zarówno ciekawa prelekcja jak również film video.



Uczeń klasy 6c Szkoły Podstawowej nr 1 **Wojciech Żmijewski** wykonał widoczną na zdjęciu chatkę z oryginalnych materiałów, w odpowiedniej skali z zabudowaniami i sprzętami gospodarskimi. Przyznaje że w pracy pomagał mu tata.

- **Najtrudniej było zrobić koła do wozów. Taka praca wymaga cierpliwości i opanowania** - twierdzi W. Żmijewski, który nad chatą pracował prawie codziennie od jesieni. Co prawda takiego domu nie ma w rzeczywistości, ale przy wykonaniu wzorowano się na starych zabudowaniach na Zawodziu. Najprzyjemniej pracowało się przed ukończeniem chaty, gdy efekty zaczynały być widoczne. Uczeń przekazał chatę do ustronńskiego Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa.

Egzaminy wstępne do wiślańskiej filii Państwowej Szkoły Muzycznej w Cieszynie odbędą się 22 maja w godz. od 14.00 do 17.30. Telefon szkoły: 855-13-07 w godz. 10.00 do 18.00. Szkoła zaprasza także na koncert uczniów do kina „Marzenie” w Wiśle w czwartek 25 kwietnia o godz. 16.00.

Ci, którzy od nas odeszli:

Helena Konkol	77 lat	ul. Stalmacha 16
Antoni Ogrocki	86 lat	ul. Źródłana 26
Anna Winogrodzka	78 lat	os. Manhattan 7/17

W związku ze zgonem Matki

śp. Wiktorii Kurowskiej

koledze radnemu Józefowi Kurowskiemu wyrazy głębokiego współczucia

składa
Rada i Zarząd Miasta

KRONIKA POLICYJNA

8.04.2002 r.

W nocy spłonęła altana na ogródkach działkowych „Zacisze” w Hermanicach.

8/9.04.2002 r.

W nocy włamano się do forda zaparkowanego przy ul. Daszyńskiego i skradziono radioodtwarzacz.

9/10.04.2002 r.

W nocy z samochodu dostawczego zaparkowanego przy ul. Myśliwskiej skradziono trzy pily spalinowe.

10.04.2002 r.

O godz. 19.10 na skrzyżowaniu ulic Katowickiej i Drozdów kierujący BMW mieszkani Kóz

najeżdżał na tył opla omegi kierowanego przez mieszkankę Pogorza.

10.04.2002 r.

O godz. 23.55 na ul. Daszyńskiego zatrzymano nietrzeźwą mieszkankę Będzina jadącą rowerem. Wynik badania - 1,31 i 1,23 prom.

13.04.2002 r.

O godz. 22.45 na ul. Wiślańskiej zatrzymano nietrzeźwą mieszkankę Ustronia kierującą fiatem 126. Wynik badania - 1,40 i 1,17 prom.

14.04.2002 r.

O godz. 13 na ul. 3 Maja kierujący polonezem mieszkani Mysłowice nieprawidłowo nawracał i doprowadził do kolizji z peugeotem kierowanym przez mieszkankę Orzesza.

(ws)

STRAŻ MIEJSKA

8.04.2002 r.

Wspólnie z policją kontrola osób handlujących na targowisku miejskim.

9.04.2002 r.

Przeprowadzono kontrolę porządkową w Nierodzimiu.

9.04.2002 r.

W godzinach wieczornych kontrola osiedli mieszkaniowych ze szczególnym zwróceniem uwagi na zachowanie młodzieży.

10.04.2002 r.

W czasie prowadzenia kontroli porządkowej w mieście wykryto kilka miejsc wymagających uporządkowania. Poinformowano o tym odpowiednie służby.

11.04.2002 r.

Straż Miejska uczestniczyła w zebraniu Rady Osiedlowej os. Manhattan. Postulaty zgłoszone na zebraniu są realizowane przez strażników miejskich. Skargi dotyczyły głównie wypuszczania psów bez opieki, niszczenia zieleni, nieprawidłowego parkowania samochodów. Mieszkańcy postulowali częstszą kontrolę placów zabaw.

13.04.2002 r.

W trakcie kontroli terenów zielonych nad Wisłą ukarano mandatem 50 zł kierowcę, który zostawił samochód na wale ochronnym rzeki.

13.04.2002 r.

Interweniowano przy ul. Bładnickiej w sprawie zajęcia pasa drogowego bez pozwolenia.

13.04.2002 r.

Interweniowano przy ulicach Bażantów i Nadrzecznej w sprawie przycinania drzew. W obu przypadkach sprawy wyjaśniono na miejscu.

(ag-w)

**BEZPŁATNE LECZENIE
OTYŁOŚCI
oraz POMIAR
TKANKI TŁUSZCZOWEJ
20 kwietnia 2002 r.**

**w godz. 8.00-12.00
w prywatnym gabinecie lekarskim
w Ustroniu, ul. Owocowa 31 (Hermanice)**

*Serdecznie zapraszam
lek. med. Marek Wiecha*

KRADNĄ I WPADAJĄ

Pierwsze pogłoski mówiły o pościgu i strzałach policji. Jeden bandyta miał paść martwy. Jak to w życiu bywa opowiadający mijali się z prawdą, ponieważ fakty wyglądały następująco: O 3.30 w nocy 14 kwietnia w Polanie na skrzyżowaniu ulic Wiślańskiej i Wczasowej policja zatrzymywała do kontroli fiata punto z włoskimi numerami rejestracyjnymi. Samochód nie zatrzymał się. Policjanci podejmują pościg. Widząc to kierujący samochodem staje i ucieka. Ucieka też pasażer i to właśnie na jego temat krążyły plotki o zabitym bandycie. A ten po prostu uciekając po ciemku przed policjantami tak mocno uderzył w konar drzewa, że stracił przytomność. Jego kolega zbiegł, ale już po godzinie zatrzymano go w jednym z ustronńskich hoteli. Złodziejami samochodu okazali się mieszkańcy Gliwic. Fiata skradli spod lokalu Tropicana w Polanie, podczas gdy kilkadziesiąt metrów dalej stał patrol policji i zatrzymywał do kontroli samochody. Nie dość że kradną auto, to jeszcze jadą w kierunku policjantów. Potem jeszcze jeden z nich sam się unieszkodliwia i pada nieprzytomny.

Dawniej przestępcy o tak specyficznym intelekcie wybijali cegłą szybę w sklepie monopolowym, po czy nad ranem znajdowała ich tam milicja. Zazwyczaj byli już w takim stanie, że nie wiedzieli o co chodzi. Dziś ludzie tego pokroju stali się bardzo ambitni i zaczęli kraść samochody.

(ws)



Prezentacja.

Fot. W. Suchta

PODBIJANE CENY

(dok. ze str. 1)

przez to kim jest, nie przez to co ma, lecz przez to czym dzieli się z innymi.

Oprawą muzyczną wieczoru zajął się **Janusz Śliwka**. Sekretarzem licytacji została **Lidia Szkaradnik**. Rozpoczynając prowadzenie licytacji znany już ustroniakom, serdecznie witany dziennikarz-szwejkolog **Leszek Mazan** powiedział:

- Ogromnie się cieszę mogąc uczestniczyć w dzisiejszej Aukcji, bo jak wiadomo na prawdziwej sztuce znają się tylko w trzech miastach: w Paryżu, w Krakowie i Ustroniu. (...) Zebrane już na poprzednich aukcjach 50 tysięcy na dzieci niepełnosprawne świadczy o tym, że w tym miejscu, gdzie ludzie noszą normalnie kawałek mięsa wy nosicie serce.

L. Mazanowi asystowały dwie urocze finalistki konkursu Miss Polonia. Aukcja zaczęła się rozkręcać podczas licytowania rzeźby rybaka autorstwa Jana Herdy, kiedy to z ceny wywoławczej 300 zł praca „zarobiła” 1000 zł. Największe emocje wywołała licytacja czterech obrazów: olejnego Widoku Stanisława Sikory, który z ceny wywoławczej 700 zł wylicytowano na 3900 zł, akwareli Bogusława Heczki - Ustroń - z 700 zł na 4000 zł, Martwa natura Dariusza Gierdala - tempera+metal - z 300 na 2600 zł i olej Teresy Skrzypulec - Kwiaty - z 400 na... 4000 zł. Były emocje i humor, zwłaszcza gdy do licytacji włączała się latorośl rodziny Bożków, nie dając najmniejszych szans konkurentom.

- Jestem absolutnie zaskoczony - powiedział w przerwie L. Mazan. - Zdarza mi się uczestniczyć w wielu tego typu przedsięwzięciach. Ostatnio do rzadkości należy wylicytowanie czegoś, co by przekraczało 500 złotych. To wprost niewiarygodne, że ludzie na cel charytatywny dają tak wiele. Może tutaj działa patriotyzm lokalny, przywiązanie do stron, szacunek i dumę ze swoich twórców. Widziałem jaki ogrom wysiłku wkładają organizatorzy Aukcji w dopieszczenie każdego szczegółu. Wszystko musi grać i jest tak zorganizowane, taki ma klimat, że nie wypada nie kupić. Gdzie indziej pewnie też można by zrobić taką imprezę, widać jednak nie wszyscy potrafią. Jest tu też swego rodzaju atmosfera rodzinna, czego gdzie indziej nie ma, dzieci licytują za mamę, za tatę, czyli już od małego się uczą, że trzeba dawać na dobroczynność.



Licytacja.

Fot. W. Suchta

Na zakończenie imprezy E. Czembor podziękowała wszystkim uczestnikom w imieniu dzieci:

- Towarzystwo Opieki na Niepełnosprawnymi działa już dwanaście lat a Ośrodek nasz dziesięć. W tym roku dzięki Państwa pomocy, poprzednim aukcjom i innym organizowanym imprezom, udało nam się wybudować windę. (...) Z tego się bardzo cieszymy i za to serdecznie dzisiaj Państwu dziękuję. Jestem ogromnie wzruszona, bo dzisiejsza Aukcja przeszła nasze najśmielsze marzenia. Dzięki Państwa hojności dzieci z naszego Ośrodka będą mogły wyjechać z opiekunami na turnus rehabilitacyjny w czerwcu - poinformowała E. Czembor. Podziękowała następnie Stowarzyszeniu „Brzimy”, za wykonanie i zebranie prac na aukcję oraz L. Mazanowi za wspaniałe prowadzenie licytacji.

Burmistrz I. Szarzec podziękował gorąco wszystkim, którzy przyczynili się do jej przeprowadzenia.

- Wiele osób cicho, nie patrząc na innych, nie patrząc na pieniądze, zaangażowało się w to wspaniałe przedsięwzięcie (...). Zapewniam Państwa, że Ustroń jest jednym z nielicznych miast, które podjęło się trudu prowadzenia wspólnie z Towarzystwem Opieki nad Niepełnosprawnymi tego typu placówki. Są to w większości środki pochodzące z Państwa dobrego serca, życzliwości i zapewniam was, że pozyskiwane niemalym wysiłkiem tych, którzy nie mają z tego praktycznie nic oprócz satysfakcji.

I. Szarzec podziękował następnie właścicielowi „Casablanki”, Józefowi Gachowi za udostępnienie dla potrzeb Aukcji pięknej sali. Trzeba tu dodać, że sala spełniła wszystkie wymogi przedsięwzięcia dając możliwość dobrej ekspozycji licytowanych prac, właściwego nagłośnienia, wygodnej widowni.



Sprzedane.

W. Suchta

- To już piąta Aukcja a jednak odczuwałem pewną niepewność - powiedział prezes Stowarzyszenia „Brzimy” **Andrzej Piechocki**. - Podczas pierwszej Aukcji uzmysłowiliśmy sobie, że właściwie nie mamy w Ustroniu żadnych tego typu tradycji. Będąc współorganizatorem kolejnych zawsze przeżywam podobną „nerwówkę”. - Artyści z dobrego serca, całkowicie spontanicznie i bezpłatnie przekazali swoje prace wiedząc na jaki cel pójdą środki uzyskane z ich licytacji - powiedział **Kazimierz Heczko**, prezes Stowarzyszenia „Brzimy”. - Chciałbym gorąco podziękować wszystkim twórcom za darmowe przekazanie prac.

Licytacja przyniosła 26.400 zł. Decyzją Zarządu Stowarzyszenia Twórczego „Brzimy” 60% uzyskanej sumy przeznaczono na Ośrodek Rehabilitacyjny, 20 % będzie stanowiło symboliczny udział twórców w remoncie fortepianu w „Prażakówce”, czyli umożliwi kolejne koncerty charytatywne A. Makowicza na rzecz dzieci. Ostatnie 20 % pójdzie na statutową działalność „Brzimów”, czyli m.in. następne charytatywne działania ustronińskich artystów.

Podczas Aukcji dziękowano jej sponsorom. Przypomnijmy, że byli to: Zakład Piekarniczy w Pszczynie „U Brzęczka”, Kawiarnia „Delicje”, Firma „Mokate”, S. Polaczek, PSS „Społem” w Ustroniu, Hurtownia „Smakosz” w Ustroniu, RSP „Jelenica”, Zakłady Przetwórstwa Mięsnego w Pszczynie, J. Śmietana, Przedsiębiorstwo „Jur-Gast”, Zakłady Mięsne J. Cymora w Ustroniu, Zakłady Przetwórstwa Mięsnego Ligota, J. Frydrychowski, Zakład Cukierniczy „Bajka” sc. Baszczyńska-Szymczak, Offset Druk Media S. Stoszek, Galeria na Gojach, Sklep Rybny A. Szeli, kwiaciarnia „Stokrotka” L. i L. Kubieniów.

Anna Gadomska



Marsz Żywych.

TEŻ TAM BYLIŚMY

W tym roku po raz jedenasty odbył się w Oświęcimiu „Marsz Żywych”. Co roku od 1988 młodzi Żydzi z całego świata przyjeżdżają do Oświęcimia aby w marszu na trasie Oświęcim – Brzezinka oddać hołd ofiarom Holocaustu. Grupa z naszej szkoły działająca w ramach programu „Młodzi obywatele działają” w składzie: **Jakub Mikos, Monika Wilczek, Sylwia Szlaur, Katarzyna Sikora, Paweł Drózd, Anna Legierska, Szymon Huma, Robert Wójtowicz, Łukasz Sikora, Aleksandra Borecka, Wit Kozub, Magdalena Cieślar, Bartłomiej Czudek, Agnieszka Mor-kisz i Michał Górka** – dzięki pani Emilii Goryczce miała możliwość uczestniczenia w tym wydarzeniu. Razem z grupami z Cieszyńska i Skoczowa reprezentowaliśmy nasz okręg. Nikt z nas wcześniej nie brał udziału w Marszu i było to dla nas ważne przeżycie. Z Urzędu Miasta w Ustroniu wypożyczyliśmy duże flagi polskie, od Pani Emilii dostaliśmy flagę Izraela. Wspólnie postanowiliśmy na znak solidarności połączyć flagi. Zyskało to nam sympatię i przychylność młodzieży biorącej udział w marszu, a także starszych osób – ocaleni z Holocaustu byli wzruszeni naszym gestem, o czym nas zapewniali.

O 13.00 wyruszyliśmy do Brzezinki. Po przejściu 3 km byliśmy świadkami podniosłej uroczystości. Były świadectwa tych co przeżyli i przemówienia ministrów oświaty Izraela i Polski. Otrzymaliśmy egzemplarz przemówienia pani minister z autografem „Proszę nigdy więcej nienawiści – Krystyna Lybacka”. Wzruszającym widokiem byli dla nas młodzi Żydzi, którzy na tory kolejowe w Brzezince kładli tabliczki drewniane w kształcie macew z nazwiskami swoich bliskich, którzy zginęli w obozie. Z wyjazdu wynieśliśmy wiele nowych doświadczeń, znajomości i naukę, że nienawiść nigdy nie prowadzi do niczego dobrego, a jedynie poprzez ludzki dialog świat może stać się lepszy.

Dodatkowym przeżyciem była wielka ilość mediów, które relacjonowały marsz. Przedstawiciele stacji telewizyjnych i radiowych rozmawiali również z nami i nasze wypowiedzi ukazały się w Wiadomościach TVP, w TVN 24 oraz w Dzienniku Zachodnim i Super Expresie.

Magdalena Cieślar
Gimnazjum nr 2

♦ ♦ ♦
Dobłą rzeczą się stało, że 9 kwietnia uczniowie z Gimnazjum nr 2 w Ustroniu przyjęli zaproszenie od Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Izraelskiej Śląska Cieszyńskiego do wzięcia udziału w Marszu Żywych. Około trzy czwarte uczestników to młodzież szkolna. Do nich dołącza młodzież z Polski. Zawsze w czasie marszu pierwsze pytanie zadawane Polakom brzmi: „Dlaczego tu jesteście?” W tym roku uwagę prawie wszystkich komentatorów prasowych i telewizyjnych zwróciła właśnie piętnastoosobowa grupa młodzieży z Gimnazjum nr 2 w Ustroniu. Stało się to za sprawą prostej rzeczy, a mianowicie na jednym drzewcu młodzież spięła dwie flagi – polską i izraelską. Ten symbol wyrażał jedność z tymi, którzy postanowili uczcić pamięć 6 mln. Żydów zamordowanych przez hitlerowców. Grupą opiekowała się Iwona Wepachowska.

Marsz Żywych jest lekcją historii dla wszystkich, również młodych Żydów i Polaków. Staje się przedmiotem dociekań o praw-

dzie Holocaustu. Ponad tym wszystkim przebija się jedna myśl: Nie zapomnieć tych co zginęli i zrobić wszystko, aby nigdy coś podobnego się nie powtórzyło. Grupa z ustrońskiego Gimnazjum to już depozytariusze pamięci. Młodzi gimnazjaliści w mądry sposób odpowiadali dziennikarzom, że Żydzi mieszkając w Polsce od kilkuset lat są twórcami oryginalnej kultury wzbogacającej kulturę polską. Nie da się omówić historii Polski bez udziału w niej Żydów. Nauczanie o historii Polski bez solidnego omówienia udziału Żydów w tej historii i ich zagłady jest niemożliwe. Polska nie może być krajem, w którym nie naucza się o wymordowaniu 6 mln. Żydów, w tym o 3 mln. jej żydowskich obywateli.

To jest jeden aspekt sprawy związany z Marszem Żywych, drugi pozostaje do przedstawienia może na inny raz.

Pozostaje bardzo podziękować młodzieży z Gimnazjum nr 2 w Ustroniu i pogratulować im mądrych i odpowiedzialnych pedagogów.

W imieniu Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Izraelskiej
Śląska Cieszyńskiego
Emilia Goryczka



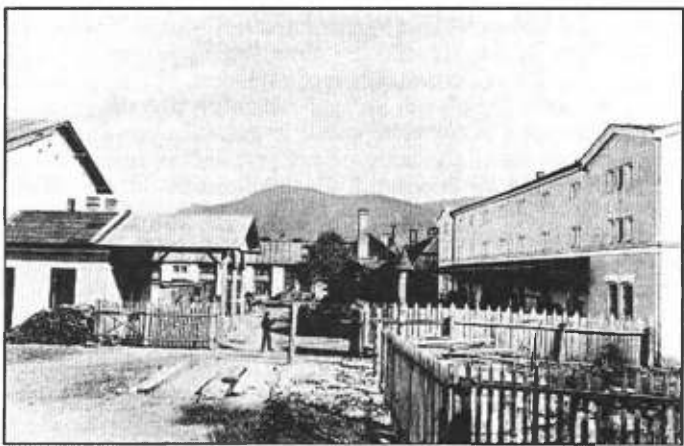
Gimnazjaliści z izraelską młodzieżą.

W dawnym USTRONIU

Prezentowana tu fotografia ustrońskiej Kuźni pochodzi z 1870 r. Po lewej stronie znajduje się fragment budynku dyrekcji z portiernią, a po prawej również do dziś istniejący obiekt magazynowy.

Ponieważ Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa posiada obszerny zbiór fotografii dotyczących Kuźni (zarówno zabudowania jak również wyroby), toteż w tym jubileuszowym 230 roku funkcjonowania tego zakładu będziemy częściej pokazywać historyczne zdjęcia. Część tego zasobu fotograficznego zostanie zamieszczona w wydawnictwie pt. „Wspomnienia pracowników Kuźni”. Przypominamy wszystkim zainteresowanym, że wspomnienia przyjmujemy w Muzeum w terminie do końca maja.

Lidia Szkaradnik





MAGIA TEATRU

Nasze przedszkolaki często biorą udział w przedstawieniach teatralnych teatru „Banialuka”. Możliwość przebywania w prawdziwej sali teatralnej, oglądanie gry aktorów, scenografii, oświetlenia rekompensują poniesione trudy z dojazdem. Udział w spektaklu wywołuje niepowtarzalny nastrój, wprowadza je w świat bajek i baśni, przygotowuje dzieci do udziału w życiu kulturalnym. Dzieci mogą wyjść na scenę udać się za kulisy, zobaczyć aktorów z bliska. Przez cały rok zabawa w teatr należy do najbardziej lubianych. Często zdarza się, że jej tematem jest utwór literacki, opowiadanie czy baśń. Dzieci często same wykonują projekty kostiumów i wycinają papierowe kukielki. Z radością obserwują, jaką przyjemność sprawia im organizowanie przedstawień dla kolegów i koleżanek oraz dzieci niepełnosprawnych z ORW. Na święta Bożego Narodzenia przygotowaliśmy przedstawienie „Jasełka”. Bardzo się ten wybór podobał dzieciom, gdyż w występie mogła brać udział cała grupa. Do pracy w przygotowaniu przedstawienia oprócz dzieci i personelu przedszkola bardzo czynnie włączyli się rodzice. Pomagali w przygotowaniu kostiumów i zbieraniu potrzebnych rekwizytów. Ostatnia próba zakończyła się już w kostiumach i pełnej scenografii. Na premierę „starszaki” zaprosiły dzieci z grup młodszych, wszystkich pracowników przedszkola oraz rodziców. Wreszcie nadszedł oczekiwany dzień. Dzieci z ogromnym przejęciem wychodziły na scenę, gdzie zostały powitane gromkimi brawami przez zaproszonych gości. Przedstawienie było wspaniałe, aktorzy wypadli doskonale. Goście robili mnóstwo zdjęć, a sami rodzice byli bardzo dumni ze swoich pociech. Po przedstawieniu wszyscy rozmawiali na temat gry młodych aktorów i scenografii. Byłam naprawdę bardzo szczęśliwa i zadowolona, że doceniono nasz wysiłek włożony w przygotowanie przedstawienia. Zachęcam innych do tej formy pracy, gdyż satysfakcja jest ogromna i wynagradza wszelki trud.

Magdalena Bączek

KONKURS GWARY

5 października w Miejskim Domu Kultury w Skoczowie odbędą się przesłuchania konkursowe IV Konkursu Znajomości Gwary na Śląsku Cieszyńskim. Organizatorami Konkursu są Macierz Ziemi Cieszyńskiej, Towarzystwo Miłośników Skoczowa i Zarząd Główny PZKO. Do udziału mogą zgłaszać się indywidualne osoby bez względu na wiek. Szczególnie mile będą widziane osoby, które dotychczas nie występowały z tekstami gwarowymi oraz młodzież szkolna. Zgłoszenie należy przesłać na adres: Towarzystwo Miłośników Skoczowa, 43-430 Skoczów, ul. Mickiewicza 10. Zgłaszający się powinien podać imię, nazwisko, dokładny adres, wiek i zawód. W zgłoszeniu należy podać tytuł tekstu lub można dołączyć cały tekst, który zostanie zaprezentowany. Tekst nie powinien przekraczać dwóch stron maszynopisu.

Za zdobycie czołowych miejsc przyznane zostaną nagrody pieniężne i wyróżnienia. Mile widziane będą uczestnicy w strojach regionalnych, co znajdzie odbicie w punktacji za ogólne wrażenie.

Termin nadsyłania zgłoszeń upływa 30 czerwca. Organizatorzy zapewniają uczestnikom zwrot kosztów podróży.

POMOC ŚWIĄTECZNA

Fundacja św. Antoniego przed Świętami Wielkanocnymi rozpoczęła rozdawanie paczek świątecznych. Najpierw obdarowano 23 dzieci niepełnosprawnych w Nierodzimiu i 27 w Powiatowym Domu Pomocy Społecznej w Skoczowie. W paczkach znajdowały się słodycze i owoce cytrusowe. Koszt paczek wyniósł 1600 zł.

Rozdano również 117 paczek bezrobotnym, ubogim i samotnym z terenu Ustronia. W paczkach znajdowały się tradycyjne potrawy świąteczne - babka, szynka, wędliny, jajka oraz trwałe artykuły spożywcze. Koszt paczki wynosił około 70 zł. Pomoc dla tych osób została uzgodniona z MOPS. Uprawnieni z wdzięcznością a nawet wzruszeniem odbierali paczki już 26 marca. Wszystkim ofiarodawcom oraz sponsorom składamy serdeczne podziękowania.

Już niedługo chcemy wyruszyć z darami do Polaków na Białorusi. Czyny to na skutek licznych listów z prośbami o pomoc. Gromadzimy artykuły spożywcze, mąkę, kaszę, makaron, cukier, oliwę, środki czystości, przybory szkolne, zeszyty, tornistry, zabawki, odzież. Jeżeli więc kto może, niech nam w tym pomoże.

Fundacja św. Antoniego

PIERWSZY SPRAWDZIAN

W środę 10 kwietnia odbył się po raz pierwszy sprawdzian wiedzy uczniów klas szóstych szkół podstawowych.

Jak poinformowała mnie dyrektor Szkoły Podstawowej nr 3 w Polanie Jolanta Kocjan, w jej szkole do sprawdzianu przystąpili wszyscy uczniowie klasy szóstej. Sprawdzian przebiegał bez zakłóceń i w ocenie zarówno nauczycieli jak młodzieży jego poziom rzeczywiście został dostosowany do możliwości uczniów. W opinii uczniów był lepszy (pytania dogodniejsze) niż sprawdzian próbny. Nie było pytań szczególnie trudnych.

Powołane zostały dwie komisje ponieważ większość uczniów (21) pisała sprawdzian w sali gimnastycznej, a pięciu uczniów, którzy na podstawie orzeczenia poradni psychologiczno-pedagogicznej potrzebowali wydłużonego czasu na odpowiedź na pytania, pisali osobno. W każdej komisji znajdował się przewodniczący i dwóch członków.

Po przeczytaniu instrukcji i objaśnieniu systemu kodowania dzieci miały 60 minut na napisanie sprawdzianu. Każdy kto zdążył napisać szybciej mógł oddać swoją pracę wcześniej.

W Szkole Podstawowej nr 1 do sprawdzianu przystąpili wszyscy uczniowie klas szóstych. 60 osób pisało w sali gimnastycznej a 10 osób z dysleksją w osobnej klasie. - Sprawdzian przebiegał bez zakłóceń - poinformowała nas z-ca dyr. SP-1 Józefa Kubica. - Zarówno nauczyciele jak uczniowie uważają, że sprawdzian był łatwiejszy niż próbny pisany przez dzieci jesienią. Jakie będą wyniki - zobaczymy.

W Szkole Podstawowej nr 2 do egzaminu przystąpiło 90 uczniów, czyli wszyscy. Wszystkie dzieci pisały w jednej sali gimnastycznej, dyslektycy o pół godziny dłużej. - Dzieci potraktowały egzamin poważnie - powiedział dyrektor szkoły Zbigniew Gruszczyk. - Analizując treść pytań nauczyciele stwierdzili, że nie był trudny. Zadania mają odniesienie w podstawach programu szkolnego. Uczeń potrafiący czytać i kojarzyć fakty nie powinien być mieć większych problemów.

W SP-5 w Lipowcu wszystkie 22 dzieci przystąpiły do sprawdzianu. 21 osób pisało egzamin w sali gimnastycznej, a jedno dziecko mające do tego prawo pisało osobno. Sprawdzian przebiegał zgodnie z procedurą. Dzieci wiedziały mniej więcej czego należy się spodziewać, pytania nie były więc dla nikogo zaskoczeniem.

W SP-6 w Nierodzimiu 38 dzieci pisało w dwóch salach, które zastępują sale gimnastyczne. - Młodzież pisała wcześniej w klasie piątej dwa razy testy próbne i jeden w klasie szóstej, więc forma sprawdzianu nie była dla nich zaskoczeniem - poinformował mnie członek komisji egzaminacyjnej Andrzej Roźnowicz. - Spodziewali się nawet trudniejszych pytań. Z kodowaniem też nie mieli żadnych problemów.

Na ocenienie sprawdzianów komisje mają czas do czerwca. Do każdej szkoły zostanie przesłana broszura z wynikami wszystkich prac. Nieco wcześniej dzięki zastosowaniu specjalnych kodów będzie można znaleźć wyniki sprawdzianu w Internecie. (ag-w)

WYJŚĆ DO WIDZA

Rozmowa z Piotrem Machalicą, aktorem Teatru Powszechnego, aktorem teatralnym, filmowym i telewizyjnym

W którym momencie okazało się, że wybrał Pan piosenkę jako formę przekazu tego, co dla Pana istotne?

Nie było szczególnego momentu. Kiedy byłem młodym, dojrzewającym chłopcem, nie marzyłem o byciu aktorem lecz o posiadaniu własnego zespołu rockowego i śpiewaniu w nim. Tak się jednak nie stało. Gdy wszedłem w zawód aktora pojawiły się propozycje śpiewania. Pierwszą poważną dostałem od Magdy Umer. Był to spektakl „Zimy żal”, przygotowany na Przegląd Piosenki Aktorskiej we Wrocławiu. Oczywiście już wcześniej byłem na tych przeglądach, ponieważ Jerzy Satanowski wypatrzył mnie w „Kabarecie pod Okiem”, w którym śpiewaliśmy z Zamachowskim w 1985 r. Stąd się wzięło zaproszenie do Opola, gdzie zaśpiewałem „Piosenkę piosenki pokojowego” i tak to już poszło. A że lubię śpiewać, więc chętnie się godziłem, chociaż nie zawsze mi się trafiał taki materiał, który mnie inspirował i sprawiał mi frajdę. Okudźawę śpiewałem od 1970 roku, bo już wtedy wpadły mi w ręce jego płyty. Miałem m.in. płytę nagrałą we Francji z jego, na

tamtym czasie, najsławniejszymi balladami: m.in. „Wybaczcie piechocie”, „Piosenka papierowego żołnierza”, „Buty”... Natomiast nigdy tego nie wykorzystywałem potem, a bardzo żał mi było tego materiału, ponieważ uważałem zawsze, uważam tak dziś i będę tak uważał do końca moich dni, że to są utwory niesamowicie cenne, ważne. Dlatego z radością wystąpiłem w Gali poświęconej twórczości Okudźawy. Okudźawa był jeden, tak jak jedyny w swoim rodzaju był Brassens, na którego trafiłem trochę później. Wojtek Młynarski, który przetłumaczył wszystkie rzeczy Brassensa wykonywane przez mnie dzisiejszego wieczoru, postanowił zrobić spektakl z jego piosenek. Cztery lata temu razem z Januszem Bogackim, który robił aranżację do wszystkich utworów, zrobiliśmy taki spektakl - niestety w Teatrze na Targówku. Ten spektakl szybko padł. Zrobiło mi się strasznie żal tego materiału, ponieważ uważam, że mało jest podobnych rzeczy - tak mądrych, uniwersalnych i ponadczasowych. Te piosenki dotyczą spraw - w moim odczuciu i w odczuciu bardzo wielu osób - może najprostszych ale najistotniejszych, których, będąc na co dzień w biegu, w ogóle nie zauważamy, nie zastanawiamy się nad nimi. Chociażby takich jak lojalność, dystans do życia. Dzięki temu, że wielokrotnie wykonywałem publicznie te piosenki, teksty zarówno Brassensa jak i Okudźawy są moje, śpiewam je po prostu jak własne. Nie muszę się specjalnie napinać, żeby to wykonać. Trudno, niech mi obaj wybaczą, że tak uważam. Myślę, że siedzą tam na górze i nie mają mi tego za złe.

Jest Pan częstym gościem wrocławskiego Przeglądu Piosenki Aktorskiej. Widzowie uwielbiają tę imprezę, a aktorzy?

Trudno mi o tym mówić, ponieważ mam na świeżo w sobie ostatni Przegląd. Nie chcę się też odgrażać, ponieważ już parę razy mówiłem, że to mój ostatni Przegląd. Niestety coś takiego się stało, że organizatorzy muszą pomyśleć o nowej formule wrocławskiej imprezy. Komercja już nie przepuszcza takich rzeczy, które miały ogromną widownię wśród młodzieży dziesięć, piętnaście lat temu. Kiedy wtedy przyjeżdżaliśmy do Wrocławia wszystko miało inny wyraz. Teraz się to skomercjalizowało. Przegląd ma inną publiczność. W tym roku koncert galowy to był koncert monograficzny Jurka Satanowskiego. Oczywiście mógł on zaprosić młodych wykonawców do zaśpiewania swoich piosenek, ale chciał, żeby śpiewali ludzie, którzy wykonują jego piosenki od lat. Byłoby pewnie trudno zachęcić do przyjazdu na ten koncert młodych ludzi, ponieważ niektórych z nas zupełnie nie kojarzą. Piosenki i cały pomysł nie był zły, ale skoro bilety

kosztowały 150-200 złotych trudno żeby młody człowiek przyszedł na ten koncert. Dawniej młodzi wchodziłi przez okno w toalecie wpuszczani przez nas i kładli się na scenie. Wszystko miało inny klimat. Jedno co jest cenne, to że organizatorzy Przeglądu zapraszają takie gwiazdy, na których koncerty nie miałibyśmy szans się wybrać, jak w tym roku Marianne Faithfull czy kiedyś Nick Cave, Gilbert Beaud. Nie wiem ile to ma wspólnego z piosenką aktorską, ale tak naprawdę termin „piosenka aktorska” funkcjonuje tylko w Polsce. Gdzie indziej albo jest aktor który śpiewa, albo aktor, który nie śpiewa. Do Wrocławia jeżdżę zawsze z przyjemnością, ale coś się zmienia. Czas biegnie. Dlatego trzeba myśleć inaczej, pomyśleć o młodych ludziach. Jest wielu naprawdę zdolnych aktorów we Wrocławiu, którzy mogliby zupełnie śmiało wypełnić ten Przegląd poza konkursem.

Jak Pan widzi sytuację aktora w teatrze polskim Anno Domini 2002? Czy może Pan powiedzieć coś o swoich najbliższych planach artystycznych?

Nie mam żadnych planów i jest to związane z tym o czym pani wspomniała przed chwilą, z sytuacją aktora w dzisiejszych czasach. Czasy są takie, że jest słabo i to nie tylko w teatrze. Rozpaliśmy się trochę przez lata dziewięćdziesiąte. Wszyscy myśleli, że tak będzie trwało. Okazuje się, że tak jak wszystko rozwijało się i nabierało rozpędu w latach dziewięćdziesiątych, tak w tym

roku jak nożem uciął. Teatry zaczynają poważnie kuleć z budżetami i nie mają pieniędzy na produkcję. Na szczęście jestem w takim teatrze, który jeszcze coś produkuje i bardzo mnie uspokaja fakt, że do tego teatru przychodzi publiczność. I nie jest to organizowana publiczność, lecz ludzie, którzy kupują bilety w kasie i przychodzą oglądać nowe spektakle, albo te, grane już od lat. Jest na szczęście jeszcze sporo takich teatrów w Polsce, które mają wspaniały dorobek, uznaną markę i własną publiczność. Jeszcze - bo w świetle poczynania rządu może się to zmienić lada dzień i teatry te mogą po prostu przestać istnieć. Trudno obecnie cokolwiek planować. Był czas, że czekało się na

propozycje. Teraz trzeba się troszkę pouganiać za nimi. Można też próbować wyjść do widza inaczej, tak jak dzisiejszego wieczoru, dzięki czemu w przekonaniu ludzi, z którymi się spotykam, ja im jestem w stanie coś dać, a oni są skłonni to ode mnie przyjąć. Jeśli jeszcze znajdzie się ktoś kto to potrafi eksploatować, gdzieś sprzedać, to wolę robić takie rzeczy niż występować w telewizji.

Czy nie ma dla Pana znaczenia, że występując w telewizji może Pan być oglądany przez miliony Polaków?

Nigdy tzw. oglądalność mnie nie podniecała, nie zajmowała. Jeśli było coś do zrobienia to albo to brałem albo nie. Natomiast sama sytuacja, w której produkuje się sporo telewizyjnych seriali jest dobra, ponieważ powstał nowy rynek dla kolegów i koleżanek, którzy zawsze marzyli o popularności, jak właściwie każdy kto uprawia ten zawód. Zawsze gdzieś tam aktorowi przeblyskuje, że chciałby być rozpoznawany, do momentu aż nie zacznie być rozpoznawany... Spora ilość seriali, rozmaitych sitcomów i telenowel dała kolegom i koleżankom kopę popularnościowego i finansowego oraz możliwość wyżycia się artystycznego. Nie chciałbym tutaj w ogóle dotykać problemu poziomu niektórych produkcji. Czasem kiedy aktor nic nie robi, a dostaje propozycję serialową, to pozostaje mu tylko zmierzyć się z nią.

Czy gości Pan po raz pierwszy w Ustroniu?

Zawodowo jestem tu po raz pierwszy. Przyjeżdżałem tu prywatnie w latach siedemdziesiątych, kiedy bywałem w Ochabach. Odwiedzaliśmy wtedy Ustron i Wisłę. W latach sześćdziesiątych przyjeżdżałem z Czechowic do Jaszowca z moją rodziną i mieszkalem w jednym z domów wczasowych na samej górze.

Z publicznością różnie bywa, ale ustronka była super. Czulem, że jestem słuchany. A to przecież najważniejsze.

Dziękuję Panu za rozmowę. Rozmawiała: Anna Gadomska



Piotr Machalica.

Fot. W. Suchta

PRZYBLIŻAMY KULTURĘ NASZEGO REGIONU

Każdy zakątek naszej ziemi jest przedmiotem zainteresowania dziecka, tu ono mieszka, tu jest jego rodzina. Kontakty z otoczeniem, obserwowanie zmian, które zachodzą w wyniku pracy człowieka, kształtują w nich poczucie odpowiedzialności, a co za tym idzie rozwijają i utrwalają umiłowanie ziemi ojczystej.

Pracując z dziećmi zauważyliśmy, że tradycje, obrzędy, kultura i sztuka ludowa są ważnym elementem kształtującym przywiązanie dziecka do środowiska w którym ono żyje. W Przedszkolu nr 6 w Ustroniu wszyscy staramy się dzieciom przybliżyć tradycje ludowe oraz zapoznać je z charakterystyczną dla tego regionu sztuką ludową, gdyż tradycje Śląska Cieszyńskiego są nadzwyczaj bogate, piękne i żywe. Rok szkolny to okres podczas którego brak wprowadzania tych elementów byłoby błędem wychowawczym. Każdego roku jesienią dzieci z grup starszych mają okazję przekonać się i bezpośrednio zetknąć z kulturą i przeszłością naszego regionu. Rozbudzanie zainteresowań rodzinnym miastem rozpoczynamy wyjazdem do Muzeum Kuźnictwa i Hutnictwa w Ustroniu, które funkcjonuje pod egidą Urzędu Miejskiego tego miasta i zgodnie ze statutem pozyskuje dobrą kulturę związane z historią naszej miejscowości, regionu. W ramach działalności oświatowej i wystawienniczej organizowane są tu różnorodne imprezy kulturalne: wernisaże wystaw, koncerty, spotkania autorskie oraz warsztaty malarskie dla dzieci z udziałem ludowych artystów.

Kilkudziesięciminutowy nasz pobyt w muzeum w tym roku wymagał od dzieci aktywnego udziału i nastawiony był na ukazanie im specyfiki oraz uroku naszego regionu. Pani kustosz w bardzo ciekawy i ujmujący sposób przybliżyła różne formy działalności osób, instytucji dawniej i współcześnie działających w Ustroniu. Oprowadzanie rozpoczęło od wyjaśnienia czego dotyczy ekspozycja. W Galerii Sztuki Współczesnej wystawa Bogusława i Kazimierza Heczko - miejscowych twórców, autorów wielu obrazów przedstawiających zakątki Śląska Cieszyńskiego wykonanych

technika olejną akwarelową - stworzono dzieciom możliwość podzielenia się pierwszymi wrażeniami i spostrzeżeniami. Oglądając dzieła realizowane w typowej góralskiej technice, które przenikał nastrój pogody, spokoju, panującej harmonii w przyrodzie w różnych porach roku połączył kształtowanie wrażliwości estetycznej dzieci z postulatem zainteresowania ich dorobkiem kulturowym miasta i regionu. Obrazy o tematyce bliskiej dzieciom na dłuższą chwilę skupiły uwagę małych odbiorców sztuki.

Namalowany przez Ludwika Konarzewskiego niezwyklej wielkości (9 x 2 m) obraz - tryptyk „Wesele” przybliżył dzieciom regionalną sztukę ludową oraz zapoznał je z dawnymi zwyczajami i obyczajami weselnymi. Talent pedagogiczny i aktorski pani kustosz oraz sposób przekazania i zainteresowania dzieci historią tego obrazu sprawiły rozbudzenie zaciekawienia wystrojem chaty, różnorodnością ubiorów, zachowań weselników oraz występujących instrumentów ludowych.

Zakończeniem zwiedzania była niezwykle ekspozycja, która zachwyciła dzieci, a była to wystawa Hutnictwa i Kuźnictwa Ustronia, ze skansenem przemysłowym wraz z rekonstrukcją kuźni wiejskiej. Potężne maszyny, młoty kuźnicze wywarły na dzieciach ogromne wrażenie, co znalazło odzwierciedlenie w pracach plastycznych wykonanych po wyjściu.

Można rzec - przeszłość i teraźniejszość najłatwiej poznaje się na przykładach z własnego otoczenia, a taki przekaz wartości i znaczeń ściśle powiązany jest wówczas z procesem wychowania i doskonale przygotowuje dziecko do uczestnictwa w kulturze powszechnej, do twórczego i świadomego jej odbioru. Zauważyłam, że zapoznanie dzieci z ludowymi tradycjami i angażowanie ich służy na ich kontynuację, gdyż wplecione w treści współczesnego życia wiąże dziecko w szczególny sposób z miejscem, w którym ono żyje. Każdorazowy pobyt dzieci w muzeum czy galerii wystaw na pewno jest otwieraniem furtek do świata kultury.

Grażyna Duraj

”Die Post- und Telekomchöre” - - reprezentacyjny chór niemieckiej poczty i telekomunikacji w Ustroniu

W kwietniu w Ustroniu przebywać będzie reprezentacyjny chór niemieckiej poczty i telekomunikacji **”Die Post- und Telekomchöre”**, który koncertować będzie trzykrotnie dla mieszkańców i gości Ustronia. Chórzyści tego chóru liczącego 130 członków pochodzą z 16 różnych landów Niemiec, stąd nie mogą razem regularnie ćwiczyć na próbach. Dlatego też co roku wyjeżdżają na warsztaty artystyczne, w czasie których przygotowują się do koncertów. Warsztaty organizują co roku w różnych krajach. W tym roku odbywają się właśnie one w Ustroniu, a przygotowania do tego ważnego przedsięwzięcia trwają ponad rok. W czasie warsztatów ćwiczą na próbach każdego dnia po 10 godzin dziennie. Chór prowadzi kilku dyrygentów, ale twórcą i kierownikiem artystycznym chóru jest wielce zasłużony dla niemieckiej poczty i telekomunikacji były naczelny redaktor menadżerskiego czasopisma przy Ministerstwie Łączności w Niemczech Aleksander Bieker, który właśnie w czasie organizowanych w Ustroniu koncertów i warsztatów pragnie pożegnać się z dotychczasową funkcją w chorze.

Niebawem będziemy mieli okazję uczestniczyć we wspólnych koncertach tego chóru, a odbywać się będą w trzech terminach i już dzisiaj serdecznie zapraszamy do wzięcia w nich udziału, a wszystkie odbędą się pod patronatem posła na sejm RP Jana Szwarca. Pierwszy koncert odbędzie się w czasie mszy św. w Kościele św. Klemensa w **sobotę 20 kwietnia o godz. 18.00**. Chór śpiewać będzie liturgie po łacinie i z pewnością będzie to wyjątkowe religijne przeżycie. W **środę 24 kwietnia o godz. 19.00** odbędzie się koncert w Kościele Ewangelicko-Augsburskim, natomiast następnego dnia, **25 kwietnia o godz. 19.00** w sali widowiskowej Miejskiego Domu Kultury „Prażakówka” w ramach obchodów świąt majowych odbędzie się kolejny koncert z udziałem chóru niemieckiego p.t. „Muzyka łączy narody”. Gościnnie w koncertach wystąpi Ewa Kornas-Biegas utalentowana i wielokrotnie nagradzana wokalistka oraz wirtuoz gry na akordeonie, Rosjanin Viktor Romanko.

Chór koncertować będzie charytatywnie zaś po koncertach przeprowadzana będzie kwesta na finansowanie letniego wypoczynku dla dzieci potrzebujących pomocy przez Stowarzyszenie Pomocy Rodzinie „Można inaczej” oraz Towarzystwo Opieki nad Niepełnosprawnymi. Organizatorzy serdecznie zapraszają na koncerty tego niebywałego chóru tym bardziej, że poprzez udział w nich będziemy mieli możliwość pomóc dzieciom pokrzywdzonym przez los.

Stowarzyszenie Handlowców i Przedsiębiorców
w Ustroniu zaprasza wszystkich zainteresowanych
na walne zgromadzenie, które odbędzie się
22 kwietnia 2002 r.
o godz. 18.00 w sali OSP Ustroń Polana.



To już obiekt muzealny.

Fot. W. Suchta



Rachmistrze piszą test.

Fot. W. Suchta

SZKOLENIE RACHMISTRZÓW

21 maja rozpoczyna Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkaniowy i równocześnie Powszechny Spis Rolny. Już 28 lutego zarządzeniem Burmistrza Miasta utworzono Miejskie Biuro Spisowe, którym kieruje Czesław Gluza. W ubiegłym tygodniu zakończyło się szkolenie rachmistrzów spisowych. Przystąpiło do niego 98 osób. Szkolenie prowadzili pracownicy Miejskiego Biura Spisowego oraz przedstawicielka Wojewódzkiego Urzędu Statystycznego Danuta Lazar. Szkolenie zakończone testem dotyczyło m.in. zasad organizacyjnych, zadań rachmistrzów, zasad wypełniania formularz spisowych, tajemnicy statystycznej. (ws)

BEZROBOCIE W MARCU

31 marca w Ustroniu było 888 bezrobotnych, w tym 389 kobiet. Wśród osób bez pracy jest 189 absolwentów w tym 92 kobiety.

W całym powiecie zarejestrowanych było 11.341 bezrobotnych w tym 5742 kobiety. W poszczególnych gminach bezrobocie wynosiło: Cieszyń - 2592 (1268 kobiet), Wisła - 749 (345), Brenna - 646 (320), Chybie - 495 (263), Dębówiec - 340 (166), Goleiszów - 867 (420), Hażlach - 698 (366), Istebna - 778 (394), Skoczów - 1790 (960), Strumięń - 746 (411), Zebrzydowice - 752 (440).

W całym powiecie bezrobocie wzrosło zaledwie o 10 osób. Stopa bezrobocia wynosiła nadal 15,2% przy 16,4% w województwie i 18,1% w kraju. W marcu zarejestrowało się w Powiatowym Urzędzie Pracy 759 osób - 49% to kobiety, 21% nigdzie dotychczas nie pracowało, 51% to mieszkańcy wsi, 45% rejestrowało się po raz pierwszy. Z ewidencji PUP wyłączono 749 osób - 353 podjęło pracę, 72 nie potwierdziło gotowości do pracy, 17 rozpoczęło szkolenia i staże pracy, 282 dobrowolnie zrezygnowało ze statusu bezrobotnego, 4 nabyły prawa emerytalne i rentowe, 21 z innych powodów: jak np. służba wojskowa, pobyt w zakładzie karnym. W marcu w PUP zarejestrowało się 63 absolwentów - 7 z wykształceniem wyższym, 31 średnim zawodowym, 2 ogólnokształcącym, 21 zasadniczym zawodowym, 2 innym. Z ewidencji wyłączono 143 absolwentów - 44 podjęło pracę, 9 staż pracy, 1 szkolenie, reszta po upływie roku od czasu zarejestrowania utraciła status absolwenta. W sumie 31 marca zarejestrowanych było 895 absolwentów - 51% to kobiety.

Z zasiłku w naszym powiecie korzysta zaledwie 18,6% bezrobotnych.

W marcu do PUP wpłynęły 115 ofert pracy. Szukano przede wszystkim pracowników branży hotelarskiej i gastronomicznej. M. in. dom Tęcza z Wisły szukał 2 kucharzy, 2 kelnerów i 2 pomoce kuchenne, a dom Juhas z Ustronia 2 recepcjonistów i 2 kelnerów.

W trakcie zwolnień grupowych są w powiecie 93 osoby - 60 z Elektronarzędzi w Goleiszowie, 14 z Polwidu II z Cieszyńska, 15 z tartaku Bestar w Ustroniu, 2 z tartaku Eko-Bestar w Ustroniu i 2 z Cieszyńskiej Drukarni Wydawniczej. (ws)

LIST DO REDAKCJI

Rola i zadania Zarządów Osiedli

Od dłuższego czasu „Gazeta Ustrońska” nie informowała o działalności samorządów osiedlowych, można by zatem przypuszczać, że działalność ich osłabła, nie odgrywają swojej roli.

Z mojego dziesięcioletniego doświadczenia w Zarządzie Osiedla w Polanie twierdzę, że samorząd osiedlowy może wiele zdziałać i nie należy pomniejszać jego roli. Pozwolę sobie przypomnieć niektóre zadania Osiedli, które staraliśmy się realizować a mianowicie:

- a) zgłaszanie władzom miejskim postulatów mieszkańców i domaganie się wstawienia do planu ich realizowania,
- b) dążenie do rozbudowy dróg osiedlowych, jako najważniejszego postulatu mieszkańców Polany i Dobki,
- c) rozbudowa infrastruktury, utrzymanie porządku i czystości,
- d) zmniejszenia zadyminienia wynikającego ze stosowania gorszych rodzajów i gatunków paliw do celów grzewczych,
- e) dążyć do trzymania wartości kulturowych kultury regionalnej, pracowitości, zasad moralności i tych wszystkich wartości pozytywnych cechujących ludzi regionu.

Chciałbym przypomnieć, jak te zadania były realizowane. Teren działania samorządu w Polanie jest obszerny, obejmuje zbocza gór Równica (południowe), Palenica, Orlowa, północne zbocze Bukowej, wschodnie zbocze Czantorii i główny problem to budowa dróg a zwłaszcza drogi na Orlową, zabezpieczenie możliwości dojazdu do Ustronia, tj. do terenów nad rzeką Wisłą wzdłuż drogi, zabezpieczenie komunikacji autobusowej. Władze miejskie w miarę możliwości realizowały nasze postulaty i prośby, nie zalatwiona jest dotychczas sprawa budowy drogi na Orlową.

Ważną sprawą było przyspieszenie telefonizacji, zgłaszaliśmy nasze postulaty i z zadowoleniem stwierdzam, że Telekomunikacja przyspieszyła telefonizację, telefony dotarły na peryferie Ustronia.

Z inicjatywy Zarządu Osiedla PKO w Cieszyńcu otworzyło swoją placówkę w Ustroniu, utworzono również bardzo potrzebną placówkę w Polanie, która w ciągu kilku godzin zalatwia wszystkie czynności urzędu pocztowego. Wiele starań i interwencji Zarządu i mieszkańców utrzymało przychodnię lekarską w Jaszowcu, tak bardzo potrzebną mieszkańcom. Nie udało się niestety, pomimo licznych interwencji, utrzymać apteki w Polanie.

Podane wyżej tematy nie wyczerpują działalności Zarządu Osiedla, w których uczestniczyłem, w latach 1990-2000, jako zastępca i jako przewodniczący Zarządu. Działalność nasza była operatywna, polegająca na załatwianiu konkretnych spraw, bez zbędnych zebrań i biurokracji. Udokumentowana jest w korespondencji gromadzonej w licznych teczkach. Czy jest kontynuowana mogą osądzić mieszkańcy.

Według mojego rozeznania są dwa zagadnienia, które należy załatwić:

a) dążyć do obniżenia ceny gazu zużywanego do celów ogrzewczych w miesiącach zimowych, umożliwiających mieszkańcom Ustronia stosowanie gazu ziemnego w miejsce węgla a zwłaszcza tych gatunków powodujących zadyminienie,

b) budowę drogi na Orlową, trasą wiodącą od szkoły w Dobce koło zabudowań Sztwiertni, Sliwki, do zabudowań Poloka w górnej części zbocza, z przyłączeniem drogą do p. Gomoli i zabudowań Szarca (zakład stolarski).

Jako bardzo ważny problem uważam zmniejszenie zadyminienia, gdyż zimą w mroźne pogodne dni widoczne są smugi dymów nad domami. Odczuwają to głównie sąsiedzi zabudowań koło kościoła Dobrego Pasterza. Dymy te uniemożliwiają nawet otwarcie okna dla wentylacji. Trudno mi zrozumieć, że dzieje się tak mimo nadmiaru gazu, który podobno jest zapłacony i nie możemy go odbierać. Spaliny z węgla odczuwają wszyscy mieszkańcy miejscowości uzdrowiskowych. Czy nie można wrócić do tego by znowu można było stosować gaz ziemny do ogrzewania mieszkań również w domkach jednorodzinnych. Uważam, że istniejące przeszkody wynikają raczej z przyczyn organizacyjnych i można je usunąć.

Wielu mieszkańców Ustronia oczekuje, że ogrzewanie gazem ziemnym będzie znowu dostępne i nie będzie tak dużej różnicy między ceną gazu a ceną węgla.

Jan Małysz



Przerwa w podróży.

Fot. W. Suchta

OGŁOSZENIA DROBNE

Videofilmowanie.

Tel. 854-38-27, 0603-580-651.

„U Marusia”, ul. Grażyńskiego 27, tel. 854-49-97. Bankiety, przyjęcia, domowa kuchnia. Zapraszamy.

Widcorejstracja cyfrowa, zdjęcia. 854-43-57.

Okna-Okna-Okna. Najniższe ceny na Śląsku. Ustroń-Hermanice, Skoczowska 47c, tel. 854-53-98 (obok kolektury lotto).

Protezy dentystyczne, naprawa. Serwis-Dent, Ustroń, ul. Stawowa 2. Tel. 854-35-66, 0-606-820-807.

Zatrudnię kierownika restauracji z praktyką oraz barmana. Tel. 0-505-729-064 lub 032/381-27-00.

Cyklinowanie, układanie parkietów, boazerii, mozaik i podłóg. Tel. 854-29-52 w godz. 6.00 – 8.00 i 19.00-22.00.

Matematyka, fizyka. Tel. 854-28-21, 0-501-152-095.

Do wynajęcia pokój. Tel. 854-16-93.

Ocieplanie budynków. Tynki akrylowe i mineralne. Promocja wiosenna od 45 zł/m². Tel. 033/863-72-08, 0-602-820-426, 0-608-826-320.

Przyjmę uczennicę do sklepu spożywczego w Bładnicach. Tel. 853-00-57.

Firma kupi dom lub lokal w centrum Ustronia. Tel. 033-854-17-75.

Masz problemy alkoholowe?
Zadzwoń! Skuteczna terapia.
Bezpłatnie. Tel. 854-13-58

NAPRAWA OBUWIA
- wszywanie zamków do kurtek skórzanych
- naprawa i szycie torebek z powierzonego materiału
Ustroń, osiedle Centrum blok nr 5
pn.-pt. 9-17.00, soboty 8-12.00

Nieruchomości Lokum. Daszyńskiego 17, tel. 854-56-24, poszukuje do sprzedaży domów, mieszkań, działek.

2099 zł z VAT za komputer z monitorem. AMD1000, CD52xLG, G-Force2-32mb, dźwięk, HDD40GB, 128RAM, FDD, obudowa Codegen300W, monitor 15". Termbud, Miłówka, ul. Jagiellońska 81. Tel. 033/863-72-08, kom. 0-602-820-426.

Indywidualne nauczanie języka niemieckiego. Istnieje od 1995 roku. Ustroń, ul. Lipowska 84, tel/fax 854-74-67.

Sprzedam nowy garaż murowany, os. Manhattan. Tel. 854-11-13.

Sprzedam poloneza caro, 1993, pierwszy właściciel, garazowany, bezwypadkowy, opony zimowe, fotelik, 3.500 zł. Tel. 854-13-39.

Poszukiwane osoby o różnych specjalnościach – zadzwonić od 10.00 – 14.00, 0-503-394-156.

Zatrudnię mgr farmacji i technika farmacji. 0-605-582-320, 0-502-560-516.

Anteny, akcesoria - sprzedaż, montaż, ekspertyzy. Polsat cyfrowy, Polsat naziemny. Elektro-servis, Sikorskiego 4. 854-34-09, 0 609-912-516.

Piwnica pod Równicą, Ustroń, ul. Daszyńskiego 1, poleca promocyjne dwudaniowe obiady na miejscu lub na wynos w cenie 6,50 zł, proponujemy również 3 rodzaje pierogów domowych na kilogramy w cenie:
pierogi z mięsem - 15 zł,
pierogi z kapustą i grzybami - 12 zł,
pierogi ruskie - 10 zł kg.

Centrum Edukacyjne
Ustroń
ul. A. Brody 4
854 56 28

Libra

Skoczów
ul. Dąbrowska 3b
858 48 54

placówka pod patronatem
OXFORD
UNIVERSITY PRESS

**WAKACYJNY OBOZ
J. ANGIELSKIEGO**

HISZPANIA - COSTA BRAVA
doskonali lektorzy świetna zabawa
intensywny tryb nauki wiele atrakcji

ZAPISY DO 31 MAJA TERMIN 7-21 LIPCA
www.libra.edu.pl

DYŻURY APTEK

18-19 kwietnia apteka **Myśliwska**, ul. Skoczowska 111, tel. 854-24-89.
20-22 kwietnia apteka **Centrum**, ul. Daszyńskiego 8, tel. 854-57-76.
23-25 kwietnia apteka **Pod Najadą**, ul. 3 Maja 13, tel. 854-24-59.
Przejęcie dyżuru następuje o godz. 9.00 rano.
Dyżur rozpoczyna się z chwilą zamknięcia ostatniej apteki.

10 Gazeta Ustrońska

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

MUZEUM HUTNICTWA I KUZNICTWA

ul. Hutnicza 3, tel. 854-29-96.

Wystawy stałe:

- Hutnictwo i kuznictwo Ustronia ze skansenem przemysłowym
- Galeria Sztuki Współczesnej B.K. Heczko
- Obraz Ludwika Konarzewskiego (juniora) „Wesele”

Wystawy czasowe:

— Malarstwo i rzeźba W. Pasternego - do 15.04.

Muzeum czynne: we wtorki 9 - 17, od środy do piątku 9 - 14,
w soboty, niedziele 9 - 13.

ODDZIAŁ MUZEUM „Zbiory Marii Skalickiej”

ul. 3 Maja 68, tel. 854-29-96.

Wystawy stałe:

- Medale i ekslibrisy z kolekcji Marii Skalickiej.
- Chrzęszcze, motyle, muszle, skamieliny z kolekcji Tomasza Gazurka

Wystawy czasowe:

— Wystawa malarstwa M. Imiolczyk pt. „Kwiaty” - do 30.04.

Oddział czynny: we wtorki 9 - 17, środy 9 - 14,
w piątki i soboty 9-13.

MUZEUM REGIONALNE „Stara Zagroda”

ul. Ogrodowa 1, tel. 854-31-08.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „Na Gojach” B&K Heczowie

ul. Blaszczyka 19, tel. 854-11-00. Galeria czynna cały czas.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „Zawodzie”

ul. Sanatoryjna 7, tel. 854-35-34 wew. 488.

Galeria czynna: od poniedziałku do piątku 9 - 16, w soboty 9 - 13.

BIURO PROMOCJI I WYSTAW ARTYSTYCZNYCH

Rynek 3A, tel. 854-54-58, e-mail bpiwa@polbox.com

Wystawy stałe:

- „Postacie i sceny literatury polskiej”, w seriach: „Trylogia”, „Pan Tadeusz”, „Wesele”, „Chłopi”, „Faraon”, „Krzyżacy” i inne.

Wystawy czasowe:

— Malarstwo współczesne: promocja i sprzedaż (Iwona Konarzewska, Karol Kubala, Jan Szmek i inni).

Biuro i galeria czynne: od poniedziałku do niedzieli od 10.00 do 17.00.

SALON WYSTAWOWY

Rynek 1.

— Malarstwo Elżbiety Szolomiak i twórców beskidzkich.

— Rękodzieło ludowe

Salon czynny: codziennie od 9.30 do 17.00, soboty od 9.30 do 13.00.

MIĘJSKI DOM KULTURY „Prażakówka”

ul. Daszyńskiego 28, tel. 854-29-06.

CHRZEŚCIJAŃSKA FUNDACJA „Życie i Misja”

ul. 3 Maja 14, tel. 854 45 22, fax 854 18 14

— Klub Świetlica dla dzieci w 2 grupach wiekowych (szk. podst. i gimnazjum),
- poniedziałki: godz. 15.00 do 17.00;

— Konwersacyjny Klub Języka Angielskiego dla młodzieży
- piątki: godz. 15.30 - 17.00.

USTROŃSKIE STOW ARZYSZENIE TRZEŹWOŚCI

Klub Abstynenta „RODZINA” - Ustroń, ul. Słoneczna 9, 854-19-84.

poniedziałki, środy, piątki 17.00 - 20.00

MITYNGI ANONIMOWYCH ALKOHOLIKÓW - Ustroń, Słoneczna 9

— grupa AA czwartek 17.30 - 19.30

— grupa dla współuzależnionych wtorek 17.30 - 19.30

KULTURA

20.04	godz. 9.00	VII Wiosenny Turniej Piłki Siatkowej - SP-2
20.04	godz. 18.00	Chór Post Telekom Kevelaer - udział w mszy św. - <i>Kościół św. Klemensa</i>
23.04	godz. 17.00	Spotkanie z Romanem Macurą na temat „Podróż do Azerbejdżanu” - <i>Muzeum Zbioru Marii Skalickiej</i>
24.04	godz. 19.00	Koncert Chóru Post Telekom Kevelaer - <i>Kościół ewangelicko-augsburski</i>
25.04	godz. 9-12.00	Gimnazjalny Konkurs Teatralny - <i>MDK „Prażakówka”</i>
25.04	godz. 19.00	Koncert Chóru Post Telekom - <i>MDK „Prażakówka”</i>
30.04	godz. 17.30	Koncert Wiosenny Towarzystwa Kształcenia Artystycznego - <i>MDK „Prażakówka”</i>

SPORT

26.04 godz. 11.00 **Miejskie Zawody Latawcowe** - *stadion KS Kuźnia-Inzbud*

KINO „ZDRÓJ”, ul. Sanatoryjna 7 (baseny), tel/fax 854-16-40

18.04 godz. 17.00 **Władca pierścieni, cz. I** Drużyna pierścienia - *fantasy* (12 l.)

godz. 20.00 **Władca pierścieni, cz. I** Drużyna pierścienia - *fantasy* (12 l.)

19-24.04 godz. 18.45 **Moulin Rouge** - *melodramat* (15 l.)

godz. 21.00 **Intymność** - *kontrowersyjny film erotyczny* (18 l.)

25.04 godz. 17.00 **Moulin Rouge** - *melodramat* (15 l.)

Kino premier

25.04 godz. 19.15 **Centrum świata** - *erotyczno-psychologiczny* (18 l.)

ZABRAKŁO SZCZĘŚCIA

Mokate Nierodzim - Beskid Brenna 1:2 (0:1)

Drużyna Brennej nie tak dawno grała jeszcze w lidze okręgowej i widać, że chce tam powrócić. A gra całkiem nieźle o czym świadczą dwie wygrane w Ustroniu: 1:0 w meczu sparingowym z Kuźnią-Inżbudem i 2:1 z Mokate Nierodzimem w meczu o mistrzostwo klasy „A”. W niedzielę 14 kwietnia Nierodzim na własnym boisku podejmował Brenna. Lekko siąpił deszcz i raczej nie przeszkadzał zawodnikom w grze. Od początku zapowiadały się nie lada emocje, tym bardziej, że w pierwszych trzydziestu minutach spotkania piłkarze z Nierodzimem nie zdołali wykorzystać dwóch rzutów karnych. Zresztą egzekutorzy podeszli do strzałów dość beztrosko. Rzadko się zdarza widzieć, nawet na meczach o najwyższą stawkę, by zawodnik strzelający jedenastkę celował w samo „okienko”. Na meczu z Brenną oglądaliśmy taki popis. Oczywiście strzał przeleciał nad poprzeczką. Za to skutecznym kontratakiem popisali się napastnicy Beskidu, gdy po szybkiej akcji strzałem po ziemi z linii pola karnego zdobyli pierwszą bramkę. Nie bez winy byli tu obrońcy i bramkarz Mokate.

W drugiej połowie Beskid bronił się większością zawodników i w nadarzających się sytuacjach kontrował, były to jednak akcje bardzo rachityczne. Piłkarzom z Nierodzimem nie pozostało więc nic innego jak tylko atakować. Niestety gęszcz nóg na polu karnym uniemożliwiał składne akcje. Kilka rzutów różnych też niczego nowego nie wniosło. W końcu Nierodzim zdobywa bramkę wyrównującą po indywidualnej akcji **Michała Borusa**, który szybkim rajdem przeszedł obrońców, następnie bramkarza i strzelił do pustej bramki. Kilka minut później piłka ponownie znalazła się w siatce Beskidu, niestety strzelający był na spalonym. Nierod-



Przy piłce J. Kiswa.

Fot. W. Suchta



Pod bramką Beskidu.

Fot. W. Suchta

dzim w drugiej połowie strzelał w poprzeczkę, słupek - zabrakło szczęścia. Za to Brenna przeprowadziła w drugiej połowie zaledwie kilka akcji, z czego trzy kończyły się strzałami, a mimo to zdobyła drugą bramkę po dośrodkowaniu i ładnej główce. Do końca piłkarze Nierodzimia próbowali zmienić wynik i chociażby zremisować. Było jednak zbyt mało czasu, choć sędzia doliczył aż cztery minuty.

Spotkanie z wyczuciem sędziował **Robert Kuchajda**.

Nierodzim grał w składzie: **Jarosław Jegierski, Jakub Koziolek, Sebastian Marchula, Szymon Holeksa, Dariusz Ihas, Seweryn Bujok** (od 80. min. **Jarosław Strach**), **Jan Kiswa, Arkadiusz Madusiok, Michał Borus, Rafał Dudela, Krystian Wawrzczek** (od 46 min. **Seweryn Wojciechowski**).

Po meczu powiedzieli:

Trener Beskidu Brenna **Marian Buchta**: - Stare porzekadło mówi, że szczęście sprzyja lepszym. Oni nie wykorzystali rzutów karnych, myśmy strzelali z kontry. Gdy zremisowali, myśmy znowu wyszli na prowadzenie po bardzo ładnej bramce Mariana Grzesiuka i szczęśliwie udało się dowieźć zwycięstwo do końca. Uważam, że drużyna z Nierodzimem będzie bardzo trudnym przeciwnikiem dla każdego. Choć nie widziałem innych spotkań, twierdzę że był to mecz koleżki.

Trener Mokate Nierodzim **Tomasz Michałak**: - Z gry jestem zadowolony i trzeba powiedzieć, że mieliśmy pecha. Jeżeli nie wykorzystuje się sytuacji, rzutów karnych, to ciężko cokolwiek zrobić. Ta dzisiejsza gra przypominała raczej bicie głową w mur.

Jestem zawiedziony tym wynikiem, ale zadowolony z postawy zawodników. Widać że są wybiegani i nie musimy się obawiać następnych meczów. Może zbyt łatwo wygraliśmy z Trójwsią i do meczu zawodnicy podeszli rozluźnieni. Podobnie było jesienią. Zadowolona postawa Michała Borusa, który był dziś najlepszym zawodnikiem na boisku. Z taką formą może występować o dwie klasy wyżej. (ws)

1.	Kaczyce	34	47-15
2.	Pogwizdów	31	37-17
3.	Brenna	31	39-24
4.	Górki	29	32-21
5.	Istebna	25	30-30
6.	Zabłocie	23	32-33
7.	Nierodzim	21	32-28
8.	Wisła	21	28-33
9.	Puńców	20	29-34
10.	Kończyce W.	19	30-33
11.	Drogomyśl	17	23-43
12.	Strumień	16	28-28
13.	Simoradz	10	15-45
14.	Pogórze	4	21-39



Strzela A. Madusiok.

Fot. W. Suchta

F.H.U.P. „Gaja”

Janusz Tomiczek Ustroń, ul. Graniczna 38
tel. 854-71-98, 0 502 577 238

Poleca:

okna firmy Tras

do końca kwietnia rabat
PCV - 25 % drewno - 20%

drzwi wewnętrzne i wejściowe

bramy garażowe

ogrodzenia

DOWÓZ GRATIS

Metal - Plot

wykonuje i montuje

OGRODZENIA KLINGIEROWE

I SIATKOWE, BRAMY PRZESUWANE

i skrzydlowe, kute, ozdobne,

przemysłowe (automatyka),

kraty, balustrady.

DOWÓZ GRATIS. FAKTURY VAT

Marek Cieślak, tel. 854-51-06,

tel. kom. 0601-516-854,

Ustroń, ul. Dominikańska 24 a

KSERO
GR

43-450 USTRON
ul. Ogrodowa 9A
tel./fax (033) 854 36 40
tel.kom. 0603745592

Rok założenia 1989

KSEROKOPIARKI

o ANALOGOWE o CYFROWE o KOLOROWE

o WIELKOFORMATOWE

SPRZEDAŻ, SERWIS, WYNAJEM

o KSEROKOPIE: A4 - A0 o LASER KOLOR

AUTORYZOWANY DEALER I SERWIS NASHUATEC

F.P.H.U. ALMEI

SKUP ZŁOMU

I METALI KOLOROWYCH

zaprasza

NAJWYŻSZE CENY SKUPU

W REGIONIE

przyjdź, zobacz, sprawdź

43-450 Ustroń, ul. Fabryczna 7

tel./fax: 854 40 37



Ustrońscy sędziowie zawsze spokojni.

Fot. W. Suchta

W KOZACH SĘDZIÓW BIJA

Orzeł Kozy - Kuźnia Inzbud Ustron 2:2 (2:0)

Zdecydowanie do gospodarzy należała pierwsza połowa spotkania w Kozach rozegranego w ostatnią sobotę pomiędzy tamtejszym Orłem i Kuźnią-Inzbudem. Kozy zdobywają bramki w 28 i 42 minucie. Niewiele się zmienia do 60 min. gdy to sędzia usuwa z boiska zawodnika Kóz. W prowadze Kuźnia zaczyna odrabiać straty. Już w 69 min. po rzucie rożnym obrońca Orła wybija piłkę przed pole karne, a **Tomasz Słonina** celnie strzela z 25 m. Druga bramka dla Kuźni pada w 83 min. **Roman Plaza** podaje w pole karne do **Dariusza Halamy**, a ten płaskim strzałem nie daje szans bramkarzowi. Mecz jest coraz bardziej nerwowy. Niestety w 87 min. drugą żółtą kartkę otrzymuje **Piotr Popławski** i musi opuścić boisko. Kibice mimo to cały czas mają

pretensje do sędziego co wyrażają w nader niecenzuralny sposób. Gdy mecz się kończy i sędzia wraca do szatni kibice go zatrzymują, a ten najbardziej krewki wymierza arbitrowi sprawiedliwość. Obserwatorzy tego zdarzenia nie są zgodni, czy pobił go czy „tylko” spoliczkował. (ws)

1. Zabrzeg	45	51-16
2. Czaniec	44	42-11
3. Porąbka	36	44-24
4. Kuźnia	31	40-26
5. Kobiernice	29	29-25
6. Zebrzydowice	28	38-39
7. Chybie	25	32-30
8. Bestwina	25	32-32
9. Czarni-Góral II	24	31-37
10. Miłówka	22	36-31
11. Kozy	22	31-35
12. Skoczów II	22	31-41
13. Śrubianina	21	24-31
14. Kończyce M.	21	33-46
15. Wieprz	17	28-64
16. Czechowice	12	26-60

POZIOMO: 1) fluorowice, 4) popularny serial, 6) głęboka dziura 8) element masztu, 9) brzeg morski, 10) kuzynka miasta (wspak), 11) sienny lub choniczny, 12) meldunek wojskowy, 13) podkręcone pieczywo, 14) kochanka Nerona, 15) kusiciel z pickla, 16) amerykański grosz, 17) imię żeńskie, 18) herbata „wyspiarza”, 19) kawa rozpuszczalna, 20) opłata drogowa.

PIONOWO: 1) rumuńska metropolia, 2) była w Salt Lake City, 3) nieboszczyk, 4) grupa jeźdźców, 5) nad Notecią, 6) wielbłądy, 7) myśliwstwo, 11) jałowiec, agrest, forsycja..., 13) górskie lasy, 17) organizacja zbrojna.

Rozwiązanie krzyżówki powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Termin nadsyłania hasła mija 30 kwietnia.

Rozwiązanie Krzyżówki z nr 13

PISANKI KRASZANKI MALOWANKI
Nagrodę 50 zł otrzymuje **BRONISŁAW WANTUŁA** z Ustronia, ul. Stellera 7. Upominek Mokate otrzymuje **ADAM SKUT** z Ustronia, os. Centrum 2/14. Zapraszamy do redakcji.

Kochani Ustroniocy!

Milka co miyszko w Cisownicy firt skazywala przez Hanke z Manhattanu, abych prziszla na niom zozdrzić, bo jakosi nimocno od tego czasu jak ji we fabryce kopli do zadku i kozoli się zbiyrac na wcześniejszóm pyndzji. Boroczka tak się tym przeżyła, że zaniomógła. Je wdowóm, mo chalupę do utrzymania i jeszcze chciała cerze pumóc się wykształcić, bo sztydyruje na dochtora. Haneczce dwa roki chybio do zakończynio nałuki. Wszycki plany jaki miała na prziszłość się pokrziżowały. Z tej zgryzoty wyskoczyło ji wielki ciśnieni i też sie boji, żeby sie chnet nie przekryncila na tamtyn świat. Pocieszalach jóm, ale nie wiele to dowalo.

Po tym my zaczęli wspominać nasze młode roki jak my prziszli do fabryki i choć my się jak starali dobrze robić, to wszycki nagrody, podwyżki były do tych co mieli już blisko do pyndzji, bo jim trzeba! Ludeczkowie tak się teraz tyn świat obrócił, że nóm już nic nie trzeba. Chcóm wszycko nóm pozbiyrac i aji odprawy co my na to ponad piyndzia trzicet roków robili. Jeszcze dobrze jak emeryt je zdrowy, a jak zacznie kwękać i chodzić po dochtorach, aptykorzach, to lepi by było zaroz wyprościć klepeta.

Jak my se tak ponarzykaly, pobecczaly, pospóminaly to się nóm przypómnioł taki fieszok Jyndrys co nóm się obiył podobol i był inżynierem u Technologa na desce. Czasami szefowa poslala nas do niego z papiórami, co my tymu były straszne rade, ale wiele z nim nie szło porzondzić, bo jego przelożony siedziol w takim oszklonym biurze i widziol jak kiery robi, a on nie chciol podpaść. Potym Jyndrys poszol do wojska nad niemieckóm granice i przikludzil se stamtąd dzieluche i z nióm się ożynil. Ta mu dopiyo dowo wyćwike (Borok!), a nóm się trefily tutejsze szykowne chlapce z porzondnych rodzin. Jo się prziznóm bez bicio, też mojemu nieroz robiłach krawal, ale skuli czego to o tym napiszym jinszym razem. Chyba to pón redachtor przijmie do druku, bo on tego ni mo rod jak się baby wadzóm z chlopami.

Miycie się dobrze

Hela Cieślarka

LABORATORIUM ANALITYCZNE

Przedsiębiorstwa Uzdrowskiego „Ustron” S.A.
znajdujące się w Zakładzie Przyrodoleczniczym
przy ul. Sanatoryjnej 7

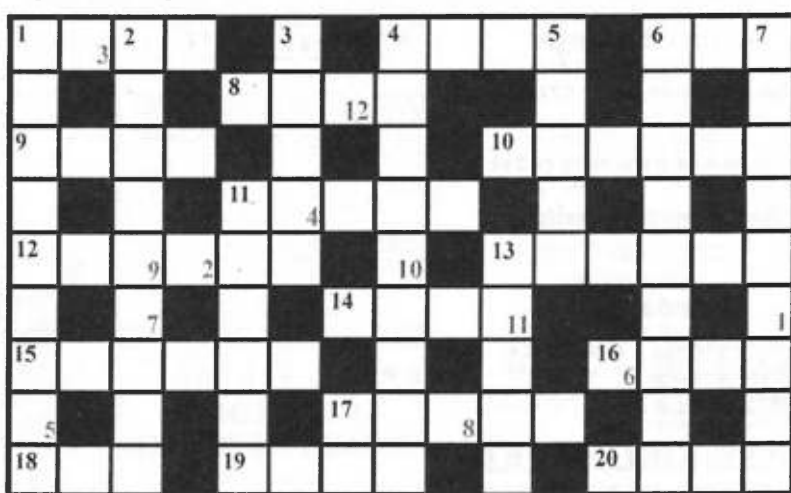
tel. (33) 854-35-34 wew. 109

OFERUJE SZEROKI ZAKRES BADAŃ

Czynne w godz. 7.00 - 19.00

Wynik badania tego samego dnia!

KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA
30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł



**GAZETA
USTROŃSKA**

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny: Wojciech Suchta. Rada Programowa: Stanisław Malina, Stanisław Niemczyk, Marzena Szczotka. Adres redakcji: 43-450 Ustron, Rynek 1 (Ratusz), pok. nr 9, parter. Tel. 854-34-67. Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład: Gazeta Ustroniska; Druk: FHM „Capri” - Drukarnia „BESKIDY”, Ustron, ul. Daszyńskiego 26, tel.: 854-45-84. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 12.04.2002 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 19.04.2002 r.